

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29.03.2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Jęksa

Sędziowie: SSO Aleksander Brzozowski

SSO Leszek Matuszewski (spr)

Protokolant: st. prot. sąd. A. K.

przy udziale A. B. Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P., po rozpoznaniu w dniu 15.03.2018r. sprawy **F. H. (H.)** oskarżonego z art. 233§ 1kk, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 16.10.2017r., sygn. akt IIIK 941/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł i wymierza opłatę za II instancję w kwocie 800 zł.

L. M. S. A. (...)

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. wyrokiem z dnia 16 października 2017 roku, sygn. akt III K 941/16 uznał oskarżonego **F. H.** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w związku z art. 37 a k.k. i za to wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych. W ostatnim punkcie wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego F. H.** składając apelację na jego korzyść. Skarżący zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie podsądnego od zarzucanego mu czynu, bądź uchylenie zaskarżonego wyroku.

### Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego F. H. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwne. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art.2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Sąd odwoławczy nie dostrzegł również jakichkolwiek uchybień w przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleniach faktycznych. Wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały ujawnione i przeanalizowane w sposób nie budzący wątpliwości. W ocenie Sądu odwoławczego podważanie ustaleń Sądu

Rejonowego przez autora apelacji sprowadziło się jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, i jak wynika z jej uzasadniania opierało się zasadniczo na innej i - co należy podkreślić - jednostronnej ocenie zebranego materiału dowodowego. Należy podkreślić, że skuteczne podważanie ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do dokonania własnej odmiennej oceny materiału dowodowego przez stronę apelującą, lecz powinno polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy, czego jednak w ocenie Sądu odwoławczego nie uczynił autor apelacji.

Wina i sprawstwo oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości Sądu II instancji. Na to, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu przestępstwa wskazują między innymi: protokół zeznań składanych przez F. H. (k.23-25), relacje procesowe M. F. (k.111), R. H. (k.142-144), czy zabezpieczone billingi rozmów.

Wbrew temu, co sugeruje skarżący, protokół zeznań F. H. z dnia 17 czerwca 2016 roku jednoznacznie wskazuje na to, że w sposób świadomy nieprawdziwie zeznał odnośnie, okoliczności opisanych w zarzucie. Rozumowanie obrońcy, przedstawione w apelacji wręcz razi swoją naiwnością.

F. H. składając zeznania w dniu 17.06.2016r w Prokuraturze Rejonowej P. - G. tak opisał przebieg wydarzeń „Ja byłem w S. we wrześniu 2015 roku, o ile dobrze pamiętam, nocie na 8,9,10 września. Ja przyjechałem do Hotelu (...) albo (...), nie pamiętam już dokładnie nazwy, ok. 19,19.30 i na miejscu wykupiłem trzy noclegi. Ja miałem wykupione trzy noclegi, ale tam nie nocowałem. Ja we wrześniu 2015 roku tylko raz byłem w S. w tym okresie, o którym mówię. **Ja tam byłem pierwszego dnia do godziny 22.00 i jeszcze tego samego dnia wróciłem do L..** To było po północy jak byłem w L.. **Jak tak wykupowałem te noclegi to sądziłem, że tam będę w hotelu trzy noclegi ale sprawy osobiste tak się ułożyły, że musiałem wrócić do L. więc wróciłem do miejsca zamieszkania, które podałem w załączniku adresowym. Do S. już w związku z tymi wykupionymi noclegami nie wróciłem.** (...)

**Ja te telefony zapomniałem zabrać z pokoju hotelowego wyjeżdżając z hotelu 7 września 2015 roku ok. godz. 22.00. Te oba telefony przywiózł do L. mój brat, który w dniu 7 września 2015 roku przebywał w tym samym, co ja hotelu w S.. Ono był tam w związku ze spotkaniem osobistym, na które to spotkanie również ja pojechałem** (k. 24)

Pomimo, że w protokole przesłuchania F. H. nie odnotowano pytań, jakie mu zadano, treść jego wypowiedzi jest jednoznaczna. Metodyka przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem polega z reguły na odnotowywaniu oświadczeń świadka bez odnotowania postawionych mu pytań. Oczywiście jeżeli sprawa tego wymaga to w takim protokole też zapisuje się zadane świadkowi pytania. To przesłuchanie takiego zabiegu nie wymagało. F. H. jednoznacznie zeznał kiedy przyjechał do S., ile wykupił noclegów w hotelu i dlaczego już pierwszej nocy wyjechał ze S.. Następnie wprost zeznał, że do S. już w związku z wykupionymi noclegami nie wrócił.

Rozumowanie obrońcy, że z tych zeznań jednoznacznie nie wynika, że oskarżony nie przebywał w dniach 8, 9 i 10 września 2015r w S. jest nie do przyjęcia. Skoro F. H. opisał okoliczności swojego przyjazdu do S., wykupienia tam noclegów i przyczynę nagłego powrotu, tego samego dnia wieczorem do L., a następnie wskazał, że do S. w związku z tymi noclegami już nie wrócił, to jego wypowiedzi nie można zrozumieć w inny sposób, jak zostało mu zarzucone w akcie oskarżenia, a następnie przypisane w zaskarżonym wyroku.

Linia obrony oskarżonego, powielana w apelacji, że wprawdzie w nocy z 7/8 września 2015r wrócił on do L. ale wcześniej rano ponownie jechał 175 kilometrów do S., żeby znów wieczorem wrócić do L. i powtórzyć to następnego dnia, jest tak nieracjonalna, że trudno do niej w sposób poważny się odnosić. Zwłaszcza, że oskarżony nie wskazał wiarygodnych przyczyn tak dziwnego zachowania. W swoich wyjaśnieniach jedynie enigmatycznie wskazał, że te powroty do S. były związane z jego działalnością gospodarczą, równocześnie odmawiając jakiegokolwiek doprecyzowania, na czyje zlecenie te wyjazdy realizował i co dokładnie tam robił poza oglądaniem bliżej niedookreślonych jak sam to określił „obiektów”.

Jak wynika z treści tego protokołu został on odczytany F. H. a następnie przez niego podpisany. Nie ma racjonalnych powodów, aby zakładać, że funkcjonariusz organów ścigania przeprowadzający rutynową czynność przesłuchania nieprawidłowo odnotowywał treść składanych przez F. H. zeznań. Co więcej, F. H. nie składał wniosku o sprostowanie protokołu przesłuchania. Nie ujawniły się żadne nadzwyczajne okoliczności związane z wiekiem, czy kondycją psychiczną podsądnego, które wskazywałyby na to, że nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia wypowiedzianych przez siebie słów.

Sąd Rejonowy na stronach 4-5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedstawił przekonujące rozumowanie, konfrontując wyjaśnienia oskarżonego, z treścią przedmiotowego protokołu i z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Sąd odwoławczy to rozumowanie w pełni podziela. Opierając się między innymi na analizie logowań telefonu oskarżonego wykazał dlaczego wersja podsądnego przedstawiona, po przedstawieniu mu zarzutu składania fałszywych zeznań, jawi się jako nieprawdopodobna.

Żadnych zastrzeżeń nie wzbudza ustalenie przez Sąd I instancji, że w dniach 8,9,10 września 2015 roku towarzyszyła podsądnemu V. Y.. Wskazuje na to logowanie się telefonu nr (...), oddanego do dyspozycji V. Y. przebywającej wraz z oskarżonym w okolicach S. i nawiązywanie z niego połączeń z J. R.. J. R. potwierdziła fakt rozmów telefonicznych ze świadkiem w tym okresie, wskazując że obecnie posiada ona inne numery telefonów.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił, jako niewiarygodne, relacje procesowe E. S.. Wbrew temu, co wywodzi autor apelacji, miała ona wręcz oczywisty interes osobisty w składaniu zeznań sprzyjających oskarżonemu. obrońca stara się nie zauważać, że świadek jest bliską współpracownicą podsądnego i jest uwikłana w korzystanie przez podsądnego z urlopu w dniach 8-10 września 2015 roku.

Sąd II instancji nie znalazł żadnych podstaw, aby reformować wymiar sankcji karnej orzeczonej wobec oskarżonego. Taka ingerencja mogłaby nastąpić jedynie wtedy gdyby raziła ona swoją surowością. Z rażąco niewspółmiernością kary mamy do czynienia wówczas, gdy orzeczona kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy- gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą ( vide: wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz.60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karą dotychczas wymierzona nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować ( vide: wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r. II KRN 198/94).

Zdaniem Sądu odwoławczego, kara grzywny wymierzona F. H. jawi się jako umiarkowana odpłata za wyrządzone bezprawie. Liczba 200 stawek odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu oraz zawinięcia oskarżonego, realizując zadania z zakresu prewencji generalnej i indywidualnej.

Oskarżony w sposób wyrachowany zdecydował się składać przed organami procesowymi fałszywe oświadczenia dowodowe. Tego rodzaju zachowanie są dokuczliwe i istotnie utrudniają pracę organów wymiaru sprawiedliwości. Wysokość przyjętej stawki na 40 zł jest odpowiednia do sytuacji majątkowej podsądnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. Zaskarżony wyrok utrzymał w mocy
2. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 800 zł

SSO Leszek Matuszewski SSO Sławomir Jęksa SSO Aleksander Brzozowski